



Franciszkańskie Źródło

PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W CZĘSTOCHOWIE

strona internetowa parafii: www.swfranciszek.czest.pl

SPOTKANIA ZE SŁOWEM

Każdy dzień stawia na drogach ludzkości rozmaite zdarzenia i osoby, które mają wpływ na dalszy bieg zdarzeń. Nieustanne starania i chęć poprawy tych sytuacji, które oddalają nas od Boga są ważne, by stawać się każdego dnia lepszym człowiekiem. Wszystkie upadki i porażki należy przekuwać w dobro, pamiętając że dzięki poprawie tego co złe możemy osiągnąć sukces. Dlatego starajmy się z ufnością i wiarą, iść przez życie każdego dnia nosząc w sercu słowa "Jeśli Bóg z nami, którzy przeciwko Nam"

EWANGELIA 05.09.2021

Mk 7, 31-37 Uzdrawienie głuchoniemego

Jeżus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «**Effatha**», **to znaczy: Otwórz się**. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepelnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

EWANGELIA 12.09.2021

Mk 8, 27-35 Zapowiedź męki Chrystusa

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «**Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje**. Bo kto

chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

EWANGELIA 19.09.2021

Mk 9, 30-37 Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich

Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «**Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich**». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał

EWANGELIA 26.09.2021

Mk 9, 38-43. 45. 47-48 Unikać okazji do grzechu

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami».

Lecz Jezus odrzekł: «Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. **Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.** Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie.

Opr. Marlena Przybylska

KIM BYŁA MATKA ELŻBIETA RÓŻA CZACKA?

Róża Czacka pochodziła z bardzo zamożnej, zasłużonej ziemiańskiej rodziny. Urodziła się 22 października 1876 r. w Białej Cerkwi (obecnie na Ukrainie), jako szóste z siedmiorga dzieci Zofii i Feliksa Czackich. 19 listopada 1876 r. została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym. W 1882 r. rodzina Czackich przeniósła się do Warszawy. Zamieszkali w Pałacu Krasieńskich przy Krakowskim Przedmieściu. Róża była dzieckiem wrażliwym i nieśmiałym.

Utrata wzroku

Od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem. Do ostatecznej jego utraty przyczynił się niefortunny upadek z konia. Operacje, leczenie i rehabilitacja nic nie pomagały. Nie było łatwo się z tym pogodzić i młodej, 20 – letniej dziewczynie i jej rodzinie. Kilka lat później w 1898 r., gdy planowana była kolejna operacja, Róża usłyszała od lekarza: „Wzroku pani nie odzyska, gdyż jest bezpowrotnie stracony. Wszelkie dalsze starania i zabiegi już nic nie dadzą. Zamiast tego niech pani pomyśli raczej o zajęciu się losem 18 tys. niewidomych w Królestwie Polskim, o których do tej pory nikt się nie zatroszczył”. Na 3 dni zamknęła się w pokoju. Podjęła wówczas decyzję, która zaprowadziła ją do ofiarowania swojego życia niewidomym.

Przygotowywała się do tego przez 10 lat. Rozpoczęła autorehabilitację i uczyła się samodzielnego życia jako niewidoma. Odbywała też liczne podróże zagraniczne, już nie po to, by się leczyć, ale by szukać inspiracji i poznawać nowoczesne koncepcje oraz metody pracy z niewidomymi.

Zgromadzenie

W 1915 r. Róża udała się w odwiedziny do swojego brata na Wołyniu. Tam zatrzymały ją działania wojenne. Nie mogła wrócić do Warszawy. Zdecydowała się pozostać w Żytomierzu, gdzie spędziła 3 lata. Był to czas jej osobistych rekolekcji i wyboru nowej drogi życiowej. Pod kierownictwem duchowym ks. Władysława Krawieckiego rozpoczęła nowicjat tercjarski, całkowicie zmieniając tryb życia i podejmując praktykę radykalnego ubóstwa. 19 listopada 1917 r. przywdziała zakonny habit przyjmując imię zakonne s. Elżbieta od Ukrzyżowania Pana Jezusa. 28 maja 1918 r. wróciła

do Warszawy, po czym na stałe zamieszkała w zakładzie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi przy ul. Polnej.

Myśl o zgromadzeniu zakonnym, którego charyzmatem byłaby opieka nad niewidomymi towarzyszyła Róży Czackiej już od dawna. Jeszcze w 1910 r. podczas podróży do Francji poznała Siostry Niewidome św. Pawła, które były dla niej inspiracją. Pomysł sprowadzenia tego zgromadzenia do Polski nie miał jednak szans na realizację. Idea nowego zgromadzenia powstała w Żytomierzu. Konstytucje na prośbę Róży napisał ks. Krawiecki a ona sama przez fakt ślubów stała się pierwszą zakonnica.

Formalnie Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża powstało 1 grudnia 1918 r. Powołanie go nie było łatwe, wiele osób duchownych traktowało ten pomysł jako rodzaj hrabiowskiej chimery. Wbrew nim jednak kard. Kakowski zaakceptował działalność matki, a podczas jednej z wizyt w kurii poznała ona ks. Władysława Kornilowicza, późniejszego ojca duchowego Lasek.

Laski

W 1921 r. Antoni Daszewski przekazał matce Czackiej 5 mórg nieużytków w miejscowości Laski pod Warszawą. Zarząd TOnO podjął wkrótce decyzję o budowie w tym miejscu zakładu dla niewidomych. Matka Czacka przeniosła się tam na stałe w marcu 1925 r. Dalsze lata to systematyczny rozwój Dzieła. Do Lasek trafiały przede wszystkim dzieci z rodzin ubogich. Informacje nt. ośrodka, możliwości opieki i kształcenia rozchodziły się po Polsce przede wszystkim dzięki „Rycerzowi Niepokalanej” i „Posłańcowi Serca Jezusowego”. Rodzice przywozili swoje dzieci zostawiając im zwykle trochę prostego ubrania. Całą resztą – utrzymaniem i nauką – musiała się

zająć matka i siostry. W 1926 r. zainicjowano w Laskach budowę internatu, tzw. „Domu Chłopców”. W 1927 r. powstała tam drukarnia brajlowska. Jeszcze przed wojną w Laskach uczyło się ok. 100 dzieci. Matka zresztą opiekowała się osobami niewidomymi nie tylko w Laskach.

Zakład, w myśl koncepcji przyjętych niegdyś przez swą założycielkę, miał przede wszystkim przygotowywać niewidomych do życia w społeczeństwie, uczyć ich samodzielności, zawodu, przygotowywać do pracy dającej utrzymanie.

Matka Czacka zmarła 15 maja 1961 r. 19 maja podczas uroczystego pogrzebu homilię wygłosił Prymas Stefan Wyszyński rozpoczynając ją od słów „Przedziwny jest Bóg w świętych swoich!”.

W kierunku beatyfikacji

Dekret o heroiczności cnót matki Czackiej wydany został w 2017 r. W październiku 2020 r. zatwierdzony został przez Ojca Świętego cud za jej wstawiennictwem. Cud wydarzył się w 2010 r. i związany był z ciężkim wypadkiem 10-letniej wówczas dziewczynki. Wypadek miał miejsce 31 sierpnia 2010 r. Urazy głowy dziecka były tak duże, iż lekarze spodziewali się, że jeśli nie umrze, pozostanie w stanie wegetatywnym lub będzie miało poważne uszkodzenia, m.in. wzroku i słuchu. W intencji dziewczynki modliło się całe Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża – za wstawiennictwem matki Czackiej. Już 13 września nastąpił przełom i dziewczynka zaczęła szybko odzyskiwać wszystkie władze. Dziś jest całkowicie zdrowa, choć na zdjęciach rentgenowskich widać ślady wypadku, które mogłyby wskazywać na trwałe uszkodzenia i niesprawność. Uznany cud otworzył drogę do beatyfikacji matki Elżbiety Róży Czackiej.

Odbędzie się ona 12 września br. w Warszawie, razem z beatyfikacją kard. Stefana Wyszyńskiego.

Opr. Martyna Zielińska

W niedzielę, 5 września, o godz. 12:00 Msza św. dziękczynna za 60 lat posługi kapłańskiej Ks. Prałata Franciszka Dylusa, byłego proboszcza naszej parafii. Mszy św. przewodniczył będzie Ksiądz Biskup Doktor Andrzej Przybylski. Kapłaństwo jest szczególnym darem Bożej Opatrzności, ale i wielkim zobowiązaniem do dziękczynienia Bogu za dar powołania i łaskę posługi ludowi Bożemu. Dlatego na tą uroczystość serdecznie zapraszamy wspólnoty naszej parafii: Liturgiczną Służbę Ołtarza, lektorów świeckich, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, Żywy Różaniec, Chór Parafialny i wszystkich wiernych.

W I piątek miesiąca chorych odwiedzimy z Komunią św. od godz. 9:00. Prosimy o zgłaszanie chorych. Spowiedź dla dzieci i młodzieży z racji rozpoczęcia Nowego Roku Szkolnego w I piątek od godz. 16:30 do 17:30.

Uroczysta Msza św. na rozpoczęcie Nowego Roku Szkolnego w niedzielę, **12 września, o godz. 10:00**. Podczas Mszy św. poświęcenie tornistrów z przyborami szkolnymi dla dzieci klas 0 i I. Ta Msza św. będzie podziękowaniem Panu Bogu za szczęśliwie przeżyte wakacje oraz z prośbą o Boże błogosławieństwo na Nowy Rok Szkolny.